

**Jerzy Nikitorowicz**

Zakład Edukacji Międzykulturowej  
Uniwersytet w Białymstoku

## **PROJEKTOWANIE EDUKACJI MIĘDZYKULTUROWEJ W PERSPEKTYWIE DEMOKRATYZACJI I INTEGRACJI EUROPEJSKIEJ**

Ramami metodologicznymi niniejszego referatu z jednej strony uczyniłem perspektywę pluralistyczną w interpretowaniu rzeczywistości przyjmując, że społeczeństwa są i będą coraz bardziej wielokulturowe, tak jak coraz częściej ma miejsce zróżnicowana socjalizacja („niefortunna socjalizacja”) [Berger, Luckman, 1983]. Wielość aktorów społecznych oddziałujących na jednostkę w efekcie wpływa na kształtowanie zmiennej, rozproszonej tożsamości.

Traktując wielokulturowość jako narastający proces społeczny z drugiej strony, zauważamy pilną potrzebę i konieczność wypracowania nowych strategii edukacyjnych i w efekcie kształtowania odpowiednich kompetencji i postaw kulturowych na poziomie mikro i makro (odbudowywanie i kształtowanie poczucia podmiotowości, własnego sprawstwa, wolności i odpowiedzialności, solidarności i demokratyzacji życia społecznego oraz inteligencji i globalizacji ogólnoludzkich i ponadczasowych wartości).

Wobec powyższego przyjmuję, że w procesie nabywania specyficznych kompetencji i postaw jednostki i grupy ma miejsce nieustanna komunikacja, dialog i negocjacje wartości i interesów, w których to istotną rolę przypisuję **edukacji międzykulturowej** ze względu na występujący w niej transkulturowy charakter procesów wzajemnego uczenia się. Stąd teorię konfliktu społecznego [Coser, Dahrendorf za: Griese, 1996] łączyłbym z kształtowaniem postaw otwartości i tolerancji oraz poczuciem obywatelstwa i rozproszonej tożsamości w ujęciu Habermasa. W efekcie zauważam możliwość przedstawienia realizacji edukacji międzykulturowej między innymi w oparciu o koncepcje potrzeb (szacunku, uznania, godności, empatycznego zrozumienia, znaczących innych) (Rogers, Taylor, Berger, Luckman).

Przyjmując, że **wielokulturowość jest faktem, a międzykulturowość zadaniem i wyzwaniem edukacyjnym**, ważnym problemem edukacyjnym jest wdrażanie jednostek do bycia „między”, szczególnie wobec ożywienia i wzrostu tłumionych nacjonalizmów, fanatyzmów, ksenofobii, megalomanii, ujawniającej się agresji, dyskryminacji, terroryzmu itp. Coraz częściej formułowane są pytania o to, czy kultura grup mniejszościowych różnego typu i wymiaru znajduje odzwierciedlenie w kulturze grupy większościowej, czy jest i będzie w przyszłości reprezentacją kultury regionu, narodu,

cywilizacji? Kogo chcemy wychować – OBYWATELI PAŃSTWA, NARODU, CZY OBYWATELI EUROPY, ŚWIATA? Jaka jest wizja ról społecznych i jak wypracować sposoby wspierania i pomagania ludziom w osiągnięciu określonych wartości?

W efekcie wieloletnich badań terenowych w regionie północno-wschodniej Polski (w ostatnich latach już z zespołem po powołaniu Zakładu Edukacji Międzykulturowej) stwierdziłem z jednej strony postępujący rozkład zasobów kulturowych jednostek i grup mniejszościowych, wydziedziczenie z kultury przodków, rozproszenie i rozszczepienie tożsamości (relatywizm), z drugiej zaś strony zauważyłem wyraźne wskaźniki odradzania się podmiotowości regionalnej, wyznaniowej, etnicznej, zakorzenienia się w ojczyźnie prywatnej, uświadomienia specyfiki odrębności i korzeni kulturowych [Nikitorowicz, 1992, 1995]. Zauważyłem, że jeżeli w poprzednim okresie miało miejsce kultywowanie tradycji i dziedzictwa przodków, to przybierało ono charakter defensywny. Obecnie zaś rodzima kultura najczęściej staje się źródłem siły i poczucia dumy z przynależności do określonej grupy. Następuje więc **proces akomodacji**, dokonywania przekształceń dotychczasowych schematów myślenia, usposobienia, zachowania i postępowania. Inaczej mówiąc, dotychczasowy regionalizm defensywny przybiera postać ofensywnego i dynamicznego, wyłaniając nowe potrzeby i oczekiwania, ujawniając zróżnicowane aspiracje społeczności lokalnych.

Sytuacja taka stanowi istotny impuls dla instytucji, organizacji czy fundacji w procesie wspierania, wyzwiania inicjatyw i pomocy w odbudowywaniu i kształtowaniu rdzenia kulturowego (pestki, jądra tożsamościowego). Odbudowany lub ukształtowany szacunek do siebie pozwoli kształtować postawy otwartości do innych, uwrażliwiać na odmienność.

W efekcie prowadzonych diagnoz w zakresie wielokulturowości zauważyłem, że zjawisko demokratyzacji w ojczyźnie prywatnej i integracji w Europie ojczyzn (ojczyźnie ojczyzn) nie można rozpatrywać bez uwzględnienia teorii konfliktu społecznego. Te dwa zjawiska zawierają, wytwarzają w sobie immanentnie konfliktową naturę rzeczywistości społecznej. Ponowoczesność bowiem sprawiła, że kładzie się nacisk nie na mechanizmy podtrzymujące porządek społeczny, ale na mechanizmy zaburzające go i wytwarzające zmianę. Jednym z takich **mechanizmów jest regionalizm, gdzie ma miejsce głównie zjawisko demokratyzacji i integracji społeczności lokalnej**. Przyjmując, że każda grupa chroni własne elementy tożsamościowe, a grupa mniejszościowa w tym zakresie posiada szczególnie wyostrzony system nadwrażliwości, należy uwzględnić sytuacje konfliktowe w zakresie ochrony dóbr kulturowych i własnych, ich podziału w kontekście integracyjnym, co zawsze rodzi obawy, że możemy być zintegrowani, manipulowani, wykorzystywani jako grupa mniejszościowa, gdyż różne grupy dążą do rozmaitych celów przyjmując różnorakie formy ich realizacji itp.

Zdaniem Taylora [1995, s. 14] współczesny człowiek odczuwa jednocześnie potrzebę godności (równości praw) i uznania (nie tylko osoby, lecz także narodowości i tradycji). Jednostka, mimo zewnętrznych i wewnętrznych możliwości, nie potrafi być samowystarczalna i do budowy tożsamości potrzebuje „znaczących innych” [Berger, Luckman, 1983]. Jak pisze Taylor: „od chwili gdy aspirujemy do samookreślenia, zwłaszcza oryginalnego, pojawia się potencjalna niezgodność między istnieniem, do którego pretendujemy, a istnieniem, które inni gotowi są nam przyznać. Jest to przestrzeń uznania, o które się dopominamy, ale którego inni mogą nam odmówić. Ta właśnie przestrzeń jest źródłem dyskursu i teorii uznania” [Taylor, 1995, s. 14].

Dawniej tożsamość miała charakter trwałą, obecnie jednostki jak i grupy muszą pod wpływem zmiennych okoliczności przeddefiniować swoją tożsamość, ale nowocześnie bywa nietrwała, niepewna, podważalna od wewnątrz. W takiej sytuacji brak szacunku objawiany z zewnątrz, zwłaszcza przez grupy silne lub homogeniczne, może mieć bolesny i destabilizujący wpływ. Świat płynnej tożsamości to świat, w którym **uznanie** okazuje się najwyższą stawką. W przyszłości, jak sądzę, ta zależność może się jeszcze pogłębić.

Niżej przedstawione niektóre wyniki badań prowadzone przez autora na pograniczu polsko-białoruskim i polsko-ukraińskim w ramach projektu KBN nr 1 H01F 028 08 (Poczucie tożsamości narodowej i plany życiowe mieszkańców pograniczy – kierownik projektu – prof. dr hab. Zenon Jasiński), próbuję interpretować w oparciu o wyżej wskazane teorie i koncepcje.

Dane, które przedstawiam zostały zebrane metodą sondażu diagnostycznego w latach 1996-1997. Respondenci do badań zostali dobrani celowo według kryterium zamieszkiwania w miejscowościach, gminach, województwach przygranicznych, po stronie polskiej, białoruskiej i ukraińskiej.

Przykładem subiektywnie odczuwanej przynależności (zamknięcia się narodowościowego, otwartej, rozproszonej czy „rozlanej”, rozszerzającej się tożsamości) są deklaracją młodzieży przedstawione w tabeli 1 i wykresie 1.

Tabela 1.  
Czuję się:

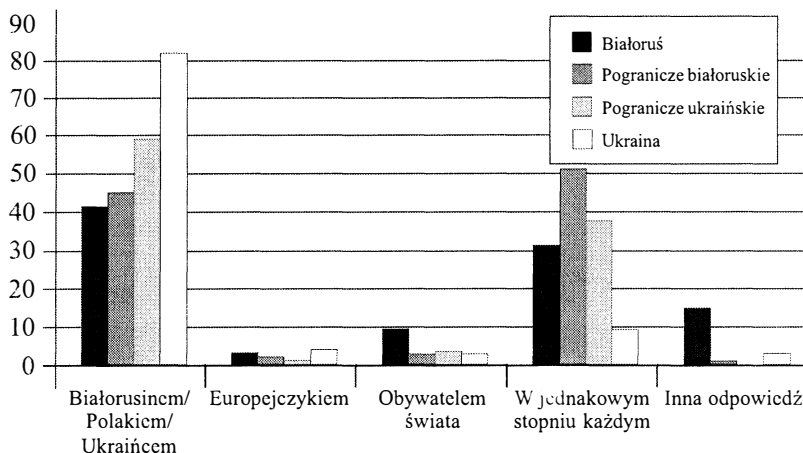
Czuję się:	Białoruś		P. białoruskie		P. ukraińskie		Ukraina		Ogółem	
	L.	%	L.	%	L.	%	L.	%	L.	%
Białorusinem/ Polakiem/ Ukraińcem	55	41,04	59	45,04	73	59,35	96	82,76	283	56,15
Europejczykiem	4	2,99	2	1,53	1	0,81	5	4,31	12	2,38
obywatelem świata	12	8,96	3	2,29	4	3,25	3	2,59	22	4,37
w jednakowym stopniu	42	31,34	66	50,38	45	36,59	9	7,76	162	32,14
Inna odpowiedź	21	15,67	1	0,76	0	1	3	2,59	25	4,96
Ogółem:	134	100	131	100	123	100	116	100	504	100

$$x^2=114,68 \quad df=12 \quad p<10(-6)$$

Z przedstawionych danych wynika wyraźna dominacja tożsamości narodowych w wyborach w stosunku do Europejczyka i obywatela świata. Młodzież ukraińska w tym jednorodnym wyborze narodowościowym wyraźnie dominuje, co z pewnością jest związane z dążeniem do kultywowania i obrony własnej odrębności nie tak dawno odzyskanej. Z kolei młodzież białoruska w wyborach określiła się w największej liczbie za rozproszoną tożsamością, do tego wielu wskazało na inne poczucie tożsamości (w wypowiedziach wskazywano m.in.: „czuję się bardziej radzieckim człowiekiem niż Białorusinem”, „Rosjaninem”, „Rosjaninem i Białorusinem”, „Polakiem i Białorusinem”). Największa liczba młodzieży polskiej określiła swoją tożsamość jako trójwymiarową (czuję się w jednakowym stopniu Polakiem, Europejczykiem i obywatelem świata). Nawet młodzież polska z pogranicza białoruskiego częściej wybierała trójwymiarowość niż jednorodną

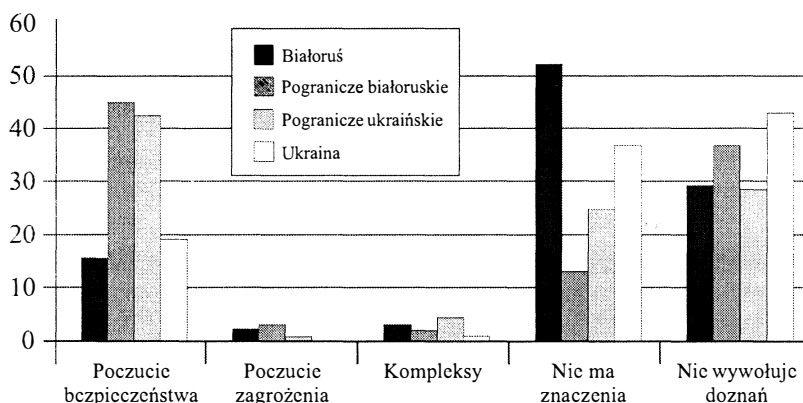
narodowość, co wiązałbym z wysokim poziomem tolerancji, otwartości na innych na tym pograniczu bezpośrednich i ustawicznych styków. Poza tym sądzę, że nie mając tak silnego poczucia zagrożenia utraty własnej tożsamości narodowej jak młodzież ukraińska, światomie otwiera się na innych w poczuciu odpowiedzialności za losy Europy i świata.

Wykres 1.  
Czuję się:



Diagnostując funkcjonowanie grup na pograniczach kulturowych, szczególną uwagę zwracamy na odczucia, jakie wywołuje świadomość przynależności do grupy narodowej. Często respondenci wskazują na brak poczucia bezpieczeństwa, poczucia zagrożenia, kompleksy, odreagowanie na wcześniej narzucony przemocą monizm kulturowy, poczucie niemocy-słabości, indyferentyzm narodowy i kulturowy.

Wykres 2.  
Odczucia wywołane przez świadomość przynależności do grupy narodowej

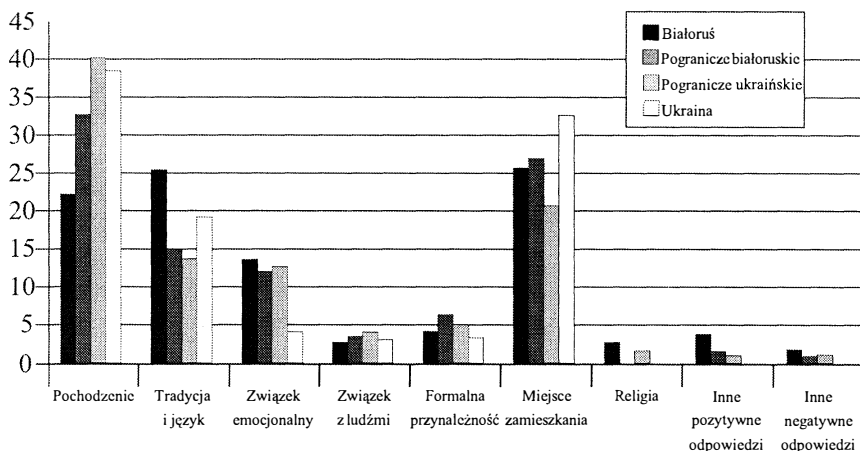


Informacje przedstawione na wykresie 2 pozwalają podjąć analizę wielu problemów dotyczących patriotyzmu, kosmopolityzmu, indyferentyzmu narodowego i kulturowego itp.

Interesującym zagadnieniem dla projektowania edukacji międzykulturowej są kategorie wskazywane przez młodzież w odpowiedzi na pytanie: Czuję się Polakiem, Białorusinem, Ukraińcem, ze względu na:

Wykres 3.

Kategorie odpowiedzi kończące zdanie:

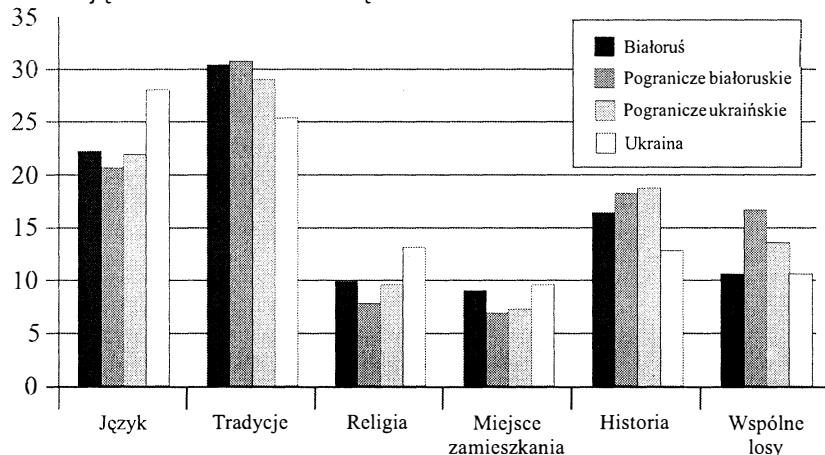
*Czuję się Polakiem, Białorusinem, Ukraińcem, ze względu na:*

Poczucie przynależności narodowej zawiera się generalnie w pochodzeniu, miejscu zamieszkania, tradycji i języku oraz związku emocjonalnym. Młodzież z Białorusi szczególnie uwypatniła się wskazując na „tradycje i język”, co z pewnością jest związane z procesami tam zachodzącymi. Dotychczasowe bowiem osiągnięcia w piśmiennictwie, w kulturze, sztuce były w większości przypisywane kulturze radzieckiej, a więc może dlatego młodzież zauważa potrzebę odbudowania i kształtowania białoruskiego rdzenia kulturowego, który został istotnie naruszony.

Język i tradycje w wyborach młodzieży dominują także we wskazaniach młodzieży na czynniki kreujące tożsamość narodową, co ukazuje wykres 4.

Wykres 4.

Czynniki kreujące tożsamość narodową



Z pewnością każda grupa winna traktować wartości kultury jako znak odrębności i odmienności i jednocześnie przeciwstawiać się atomizacji i kulturowym gettom. Stąd powstaje podstawowe pytanie dla edukacji międzykulturowej: **jak edukować dzieci i młodzież, aby trwać jako naród ze swoistymi wartościami i jednocześnie uczestniczyć aktywnie w procesie integracji, nie znikając kulturowo w Unii i globalnym świecie?**

Projektując edukację międzykulturową zwracam uwagę na trzy zasadnicze konotacje:

a) jest ona następstwem jednokulturowości, monokulturowości, regionalnego zamknięcia, jak też wielokulturowości, których występowanie było i jest niezbędne, aby powstała potrzeba być „między”, na pograniczach dwu lub wielu kultur. Wynika także z funkcjonowania państw wielonarodowych, wieloojczyźnianych, mniejszości „bezojczyźnianych”, mniejszości posiadających „ojczyznę pierwotną” i wtórną. Podejmuje działania wychowawcze, aby członkowie poszczególnych kultur nie stali się więźniami własnych kulturowych konwencji poprzez sam fakt socjalizacji w takich społeczeństwach. Homogeniczność kulturowa może bowiem mieć zniewalający charakter i może w niej nie być miejsca na niepewność, sprzeczność i transformację. Zauważam te problemy między innymi na Ukrainie i na Litwie, głównie ze względu na funkcjonujące mity, uprzedzenia, przeszłość historyczną, obawy i poczucie zagrożenia elementami kultury polskiej);

b) traktuje o wartościach, o czymś, co jest między i równocześnie funkcjonuje w wielu wymiarach. Wynika to z faktu, że nikt nie jest członkiem tylko jednej, wyizolowanej grupy, a do kształtowania tożsamości niezbędny jest kontakt – komunikacja z członkami innych grup, co z kolei przyczynia się do **wymiany**. **Wielokulturowość jest faktem**, wszystkie kultury są równe, ale wytwarza się opozycja My–Oni, centrum–peryferie. Antropologia powiada – świat to wielość kultur, ich bogactwo i odmienność, nie ma kultur wyższych i niższych. Kategoriei „swój” – „obcy” nie traktuję jako kategorii klasyfikującej, ale jako kategorię kontekstualną, wyodrębniającą znane i nieznanne, oswojone i zagrażające, bliskie i dalekie, dobre i złe w danej sytuacji społecznej i w odczuciu jednostki i grup.

c) odwołuje się do pojęcia KULTURY i wskazuje na istnienie równoprawnych kultur, które podlegają transformacjom w wyniku procesu transmisji wartości i wzorów, a każda forma poznawania innych z pozycji własnego osadzenia kulturowego jest elementem rozwoju. Koncepcja siebie i swoich jest niezbędna dla procesów samookreślenia się grupy, koncepcja innych–obcych jest podstawowym elementem tego procesu, gdyż tylko poprzez odniesienie do innych pomaga się w stworzeniu wizerunku własnego. Obcy–inny bardziej uwidacznia się w okresie głębokich przemian i jest potrzebny do integracji grupy. Każda bowiem grupa (językowa, etnograficzna, etniczna czy narodowościowa) winna traktować wartość własnej kultury jako znak odrębności i odmienności. co nie znaczy, że ma się zamykać i tworzyć kulturowe getto. Doświadczenie historyczne uczy, że monokultura, gdy rezygnuje z czerpania z życiodajnego źródła różnorodności, zamykając się na wymianę kulturową, traci swoje mechanizmy regulacyjne, co może stać się początkiem jej końca.

W projektowaniu edukacji międzykulturowej nie przeciwstawiam procesów demokratyzacji i globalizacji, a postrzegam je w cyklu rozwojowym i wzajemnych związkach. Nakładając rozumienie tożsamości na pojęcie obywatelstwa, edukacja

międkulturowa kreuje świadomość tożsamości obywatelskiej, w której najistotniejszą wartością jest **uznanie i współpraca**, natomiast środkiem może być niekiedy konflikt rozwiązywany na drodze negocjacji. Hasła izolacjonistyczne powstają z niezrozumienia, funkcjonujących mitów i uprzedzeń. Niezrozumienie i niedoinformowanie rodzi lęk, strach, frustrację i w takiej atmosferze społeczeństwo traci swobodę kreatywności i możliwości rozwoju.

**Integracja Europy** jest ideą uniwersalistyczną, co nie oznacza przekreślenia dorobku cywilizacyjnego i duchowego żadnego z tych narodów i grup etnicznych. Jest procesem polegającym na włączaniu się, wnoszeniu najbardziej wartościowych, autentycznych pierwiastków własnych do wspólnego dorobku, jak też transmisji idei stale wzbogacanych, przenikających się i uzupełniających.

Obawy przed utratą własnych wartości w zetknięciu się z inną kulturą uważam za zupełnie nieuzasadnione. Sądzę, że jest to wynik raczej kompleksów i niewiary w moc własnej kultury, w jej idee i trwałe rdzenne wartości.

Integracja europejska winna więc być poprzedzona szukaniem płaszczyzny porozumienia między trendami otwartymi–integracyjnymi a izolacjonistycznymi. Kwestią wiodącą jest dialog zmierzający do przełamania barier, lęków, uprzedzeń, stereotypów w duchu twórczego spotkania, a nie wrogości. Kultura nie może się bronić przez negowanie innych, gdyż wszystkie wyrastają z jednego pnia i są wyrazem człowieczeństwa – humanizmu.

## Bibliografia

- Berger P. L. Luckman T., [1983], *Spoleczne tworzenie rzeczywistości*, Warszawa.  
Griese H. M. [1996], *Socjologiczne teorie młodzi*, Kraków.  
Nikitorowicz J. [1992], *Socjalizacja i wychowanie w zróżnicowanych wyznaniowo i etnicznie rodzinach Białostockich*, Białystok.  
Nikitorowicz J. [1992], *Rodzina w zróżnicowanych wyznaniowo i etnicznie społeczeństwach Białostockich*, (w:) „Sprawy Narodowościowe” t. I, z. 1, Poznań.  
Nikitorowicz J. [1995], *Pogranicze – Tożsamość – Edukacja Międkulturowa*, Białystok.  
Taylor C. [1995], *Źródła współczesnej tożsamości*, Kraków.

## Summary

J. Nikitorowicz – *Intercultural Education on a perspective of democratization and European Integration – project*

Author points on the need of creating the new educational strategies in order to forming suitable cultural attitudes on both, micro and macro, levels, and the Intercultural Education is to play the most important role in the process of getting the intercultural competencies and attitudes, which are obtained by the constant communication and negotiation of values and interests of different national and religion groups. He assumes, the multiculturalism is a fact but interculturalism is a challenge and a great purpose for education, and according to that, educators has to answer the question who do they want to educate to, what social roles will their students play in the future, how to help them and support them in acquiring certain values in the current world with it's nationalism, fanaticism, xenophobias, megalomania, terrorism and discrimination.

In the process of planning Intercultural Education, according to J. Nikitorowicz, very important are following issues:

1. Intercultural Education rise from monoculturalism and regional closeness and from multiculturalism as a source of a need to be „between” cultures.
2. Intercultural Education consider values, as an element of culture functioning in different dimensions.
3. It is related to the term of Culture and points on the existence of equal right cultures being transformed in by the process of transmission of values and patterns, and every method of getting learn about others considered from own point of view, is an element of personal development.